



# Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

# 18

maja 2018

piątek

19:00

NFM, Sala Główna

## Amerykańska symfonia

**Eiji Oue** – dyrygent

**Nemanja Radulović** – skrzypce

**NFM Filharmonia Wroctawska**



L. Bernstein



S. Barber



A. Copland

Program:

**Leonard Bernstein** (1918–1990) *Uwertura do operetki Kandyd* [4']

**Samuel Barber** (1910–1981) *Koncert skrzypcowy op. 14* [23']

I Allegro

II Andante

III Presto in moto perpetuo

\*\*\*

**Aaron Copland** (1900–1990) *III Symfonia* [43']

I Molto moderato, with simple expression

II Allegro molto

III Andantino quasi allegretto

IV Molto deliberato (freely, at first)



**Leonard  
Bernstein**  
at 100

## OMÓWIENIE

Agata Adamczyk

„Trzeba uprawiać nasz ogródek” – konkluduje tytułowy bohater w zakończeniu powiastki satyryczno-filozoficznej Voltaire’a *Kandyd*, czyli *optymizm*. Dzieło francuskiego pisarza doby oświecenia, humanisty patrzącego z dystansem na każdą religię i ideologię, natychmiast po publikacji w 1759 r. uznano za bluźniercze, obsceniczne i podburzające do niepokojów politycznych. Chwilę później znalazło się ono w *Indeksie ksiąg zakazanych* jako sprzeczne z zasadami religijnymi i moralnymi.

Voltaire ostro skrytykował w nim współczesną sobie cywilizację europejską, niemoralne życie duchowieństwa oraz konflikty religijne między katolikami i protestantami. A przede wszystkim wyszydził skrajnie optymistyczną filozofię Leibniza (w myśl której człowiek żyje na „najlepszym z możliwych światów”), przeciwstawiając jej kataklizmy przyrody, krwawe obrazy wojny, inkwizycję oraz ogólny upadek moralny.

Pomimo oficjalnego potępienia dzieło Voltaire’a osiągnęło natychmiastowy sukces. Okazało się najszybciej sprzedającą się książką tamtych czasów, a niektóre zawarte w tekście sformułowania weszły do powszechnego użycia. Autor przyznał, że napisał *Kandyda*, aby zapewnić rozrywkę osobom mogącym pochwalić się poczuciem humoru, który w tym przypadku jest synonimem bystrości umysłu i inteligencji. Satyryczny efekt osiągnął, parodiując klasyczne powieści przygodowe i romanse.

Mówiąc w dużym skrócie, *Kandyd* to historia młodzieńca, który na skutek nieszczęśliwego zbiegu okoliczności zostaje wygnany z zamku w Westfalii. Tułając się po całym świecie (odwiedza Holandię, Portugalię, Hiszpanię, Amerykę Południową, Francję, Turcję, Rumunię), przeżywa mroźne krew w żyłach przygody. Te zaś nieustannie wystawiają na próbę jego wiarę w dobroć świata. Kluczem do interpretacji dzieła stała się konkluzja o konieczności uprawiania własnego ogródka. Jednak czy było to zalecenie biernego wycofania się ze społeczeństwa, czy raczej aktywnego działania na rzecz jego poprawy, pozostało kwestią nierozstrzygniętą.

Na historii *Kandyda* opiera się libretto broadwayowskiej operetki Leonarda Bernsteina z 1956 r. o tym samym tytule. Autorem tekstu, trzydzieści trzy lata później poddanego rewizji, była lewicująca pisarka Lillian Hellman, która wraz z Bernsteinem,

Charliem Chaplinem, Aaronem Coplandem, Paulem Draperem i wieloma innymi znalazła się na czarnej liście artystów będących w kręgu podejrzeń Komisji ds. Badania Działalności Antyamerykańskiej, oskarżanych o sympatyzowanie z rosyjskim komunizmem. To właśnie Hellman, która w utworze Voltaire’a znalazła paralelę z sytuacją w USA w latach 50. – w „krajnie powszechnego szczęścia i dobrobytu” – nakłoniła amerykańskiego kompozytora do pracy nad utworem.

Operetkę *Kandyd*, w której Bernstein po mistrzowsku bawi się konwencjami europejskiego gatunku, otwiera niezwykle efektowna uwertura – groteskowy muzyczny fajerwerk z kalejdoskopową zmiennością tematów i nastrojów oraz barwną orkiestracją, utwór, który szturmem zdobył sale koncertowe na całym świecie.

Dużą popularnością cieszył się również *Koncert skrzypcowy* op. 14 Samuela Barbera. Dzieło powstało na zamówienie Samuela Simeona Felsa, a po raz pierwszy miał je wykonać skrzypek Iso Briselli – protegowany filadelfijskiego przemysłowca i filantropa. Barber przez wiele lat był, obok Gershwina, Coplanda i Bernsteina, jednym z najbardziej cenionych amerykańskich kompozytorów. Jego nieco eklektyczna, ale przede wszystkim nawiązująca do tradycji twórczość była według krytyków odpowiedzią na emocjonalną pustkę spowodowaną modernistyczną rewolucją brzmienia. Sława i fortuna przyszły Barberowi z łatwością, nigdy jednak nie czuł się do końca komfortowo jako obiekt zainteresowania tłumów, co wpłynęło na ostabienie jego poczucia własnej wartości.

Pracę nad *Koncertem skrzypcowym* dwudziesto-dziewięcioletni Barber rozpoczął podczas pobytu w Szwajcarii, niemalże w przededniu światowej hekatombi, latem 1939 r. Pierwsze dwie części dzieła, pełne melancholijnej zadumy, są utrzymane raczej w konwencji romantycznej. Po wybuchu drugiej wojny światowej artysta powrócił do USA, gdzie w wiejskim domu położonym w pensylwańskich górach Pocono dopisał ostatnią część. Finał ten, o charakterze perpetuum mobile, przynosi odmianę nie tylko pod względem charakteru, lecz także języka muzycznego, który jest bardziej nowoczesny. Gdy okazało się, że Briselli jest rozczarowany trzecią częścią – uznał ją za mało efektowną i nieprzystającą do pozostałych – zerwano kontrakt dotyczący zamówienia utworu.

Pierwsze wykonanie dzieła miało miejsce w 1940 r. Młodemu skrzypkowi Herbertowi Baumelowi towarzyszyła wówczas Curtis Institute Orchestra. Występ ten zwrócił uwagę dyrygenta Eugene’a Ormandyego

i zainteresował go do tego stopnia, że w 1941 r. utwór został ponownie zaprezentowany w Carnegie Hall przez Philadelphia Orchestra i Alberta Spaldinga w roli solisty. Od tego czasu *Koncert skrzypcowy* Barbera jest jednym z najczęściej wykonywanych utworów należących do tego gatunku.

Styl muzyki Aarona Coplanda, często okreśłany „populistycznym”, wydaje się najpełniej wyrażać amerykańskiego ducha. Znamienna dla kultury muzycznej Stanów Zjednoczonych była niespotykana dotąd barwność i różnorodność oraz fuzja stylów: od klasyczno-romantycznej tradycji europejskiej, przez muzykę indiańską oraz afroamerykańską (negro spirituals), po jazz z synkopowaną rytmiką i jaskrawością barw instrumentalnych. Według słów Coplanda na ów amerykański charakter jego dzieł miały składać się przede wszystkim „optymistyczny ton”, „upodobanie do szerokiej panoramy muzycznych obrazów”, „bepośredniość w wyrażaniu uczuć” oraz „swego rodzaju pieśniowość”.

Monumentalna *III Symfonia* powstała w 1946 r. na zamówienie Siergieja Kusewickiego oraz Boston Symphony Orchestra. Niemal natychmiast kompozycję okrzyknięto „najwybitniejszym amerykańskim dziełem symfonicznym”, które symbolicznie przybierając europejską formę, „odzwierciedlało euforycznego ducha” powojennej Ameryki i przemawiało do bardzo szerokiego grona odbiorców. *III Symfonia* (z reminiscencjami patriotycznej *Fanfary dla zwykłego człowieka* w części ostatniej) według Bernsteina „stała się amerykańskim pomnikiem, takim jak pomnik Waszyngtona czy pomnik Lincolna”.

## Eiji Oue

Urodził się w Japonii, w wieku 4 lat zaczął pobierać pierwsze lekcje fortepianu. Dzięki temu, że w 1978 r. został zaproszony przez Seiję Ozawę na legendarne kursy w Tanglewood Music Center, poznał L. Bernsteina, który następnie został jego przyjacielem i mentorem. W trakcie swojej kariery pełnił funkcję dyrektora muzycznego bądź pierwszego dyrygenta w renomowanych orkiestrach, takich jak Minnesota Orchestra (1995–2002), NDR Radiophilharmonie z Hanoweru (1998–2009), Osaka Philharmonic Orchestra (2003–2011) oraz Orquestra Simfònica de Barcelona i Nacional de Catalunya (2006–2010). Gościnnie współpracuje m.in. z New York Philharmonic, Philadelphia Orchestra, Los Angeles Philharmonic oraz orkiestrami symfonicznymi w Detroit, St. Louis, Montrealu i Toronto. W Europie dyrygował m.in. hr-Sinfonieorchester, Gewandhausorchester Leipzig,

Oslo Philharmonic, Accademia Nazionale di Santa Cecilia, Swedish Radio Symphony Orchestra, Münchner Philharmoniker oraz orkiestrami Deutsche Oper Berlin i WDR Sinfonieorchester Köln. W 2005 r. zadebiutował podczas festiwalu w Bayreuth, dyrygując *Tristanem i Izoldą* R. Wagnera.



Eiji Oue, fot. T. Ilijima

## Nemanja Radulović

Urodził się w 1985 r. w Serbii. Studiował na Wydziale Sztuki i Muzyki w Belgradzie, Hochschule für Musik Saar w Saarbrücken oraz w Konserwatorium w Paryżu. Jest laureatem nagrody Victoires de la musique classique 2014 w kategorii „Najlepszy Solista Instrumentalista Roku”. Szturmem zdobył świat muzyki klasycznej, łącząc w swojej grze wirtuozerię, głębię wyrazu i śmiałe programowanie repertuaru, co zapewniło mu kontrakt nagraniowy na wyjątkowość z wytwórnią Deutsche Grammophon. Występuje z najważniejszymi orkiestrami świata, takimi jak Münchner Philharmoniker, Deutsches Symphonie-Orchester Berlin, Staatskapelle Dresden, Tokyo Symphony Orchestra, NDR Radio Philharmonie, Orchestre philharmonique de Radio France czy Royal Philharmonic Orchestra. Artysta regularnie też występuje jako solista i dyrygent wraz z własnym zespołem The Devils' Trills, który jest coraz częściej zapraszany do sal koncertowych w całej Europie i Azji oraz doceniany za swoją wirtuozowską i pełną zaangażowania muzykalność. Nemanja Radulović za swoją pracę w dziedzinie muzyki klasycznej otrzymał nagrodę Victoires de la musique classique 2005 w kategorii „Międzynarodowa Rewelacja Roku” oraz doktorat honorowy Uniwersytetu Sztuk w Niš (Serbia).



Nemanja Radulović, fot. M. Staggat

Organizator:



NFM – Instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



Sponsorzy:

